



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Czeszochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 1 mk. 50 fen., kwartalnie 4 mk. 50 fen. za adresem do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 10 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz nettojowy jednoszpaltowy na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZESZCZOWA, ulica Pańny Maryi Nr. 38. — Telefon Nr. 50.

Loterja klasowa Legionów Polskich

WARSZAWA, TRĘBACKA Nr. 2.

Na 32.000 losów — 16.000 losów i 1 premia wygrywają razem

3 miliony 262.500 marek

Główne wygrane: 300.000, 200.000, 160.000, 130.000, 120.000 marek

Ciąganie drugiej klasy 19 i 20 października.

Wygrane 2-ej klasy 30.000, 10.000, 5.000, 3.000 2.000 marek i wiele innych.

Czwartka losu kosztuje w każdej klasie 6 mk. 25 fen.

Cały dochód z Loterii Legionów, której wygrane gwarantowane są przez Bank Ziemiański w Warszawie, przeznaczony jest na inwalidów, wdowy i sieroty legionowe oraz na weteranów z 1863 roku.

Losy do nabycia u kolektorów.

0253—

Wymiana biletów I klasy na bilety II klasy powinna nastąpić u właściwych kolektorów do 15 b. m.

Po ustanowieniu Rady Regencyjnej.

„Nowa Gazeta”, obecnie już organ pewnych kół polskich demokratycznych, zamieściła artykuł a propos Rady Regencyjnej p. t. „Zaufanie” (Nr. 504), który się kończy następującym argumentem:

„Ostatnie miesiące, przynosząc znaczny postęp w kierunku realizowania niepodległości, przyniosły równocześnie szereg zdarzeń, które głęboko wstrząsnęły duszą każdego polaka. Dotychczas nie było nikogo, któryby za ten stan rzeczy mógł wziąć na siebie odpowiedzialność, ta jednak spada nie automatycznie na rząd, skoro on tylko powstanie, i obowiązkem rządu będzie przedsięwziąć odpowiednie kroki w celu osiągnięcia tego, czego naród oczekuje.

O ile rząd w ten sposób pojmie swe role, o ile zechce i potrafi w tym kierunku skierować pierwsze swoje kroki, to można być spokojnym, że stanie się on posiadaczem zaufania społeczeństwa. To znaczy tych materialnych pierwiastków, które zdecydają o całej dalszej państwowotwórczej pracy.

Jednakże naród polski zbyt wiele ciężkich prób już przeszedł, zbyt wiele doznał przejść i rozgoryczeń, aby mógł łatwo wykrzesać w sobie tę iskrę zapału, wywołać ten akt wiary, któryby mu pozwolił z góry złożyć zaufanie w najczciodsze choćby ręce. Naród polski czeka czynów; żąda świadectwa prawdy; jest niestety, owym niewiernym Tomaszem, który musi dotknąć, aby uwierzyć.

O tym wiedzieć powinni ci mężowie, którzy decydują się wziąć na swe barki trudne zadanie utworzenia naczelnej władzy polskiej”.

Ogłoszenie aktu o regencji w Lublinie.

Uroczysty nastój obchodu Kościuszkowskiego związanej został przez ogłoszenie, dokonane przez generał-gubernatora, aktu o ustanowieniu Rady Regencyjnej. Ogłoszenie odbyło się w wielkiej sali gmachu gen.-gubernatorstwa w obecności wszystkich wyższych dygnitarzy miejscowych, wysokich urzędników

i oficerów generał-gubernatorstwa, członków arystokracji polskiej i innych.

O godz. 12 m. 15 na sali ukazał się gen.-gubernator hr. Szeptycki. Jednocześnie przybyli: kierownik cywilnego komisariatu krajowego, przedstawiciele ministerjum spraw zewnętrznych, przedstawiciele reprezentacji niemieckiej, komendant okręgu lubelskiego i delegacja Legionów polskich. Generał gubernator wstąpił na przystrojonej estradę, nad którą zawieszony był portret hohatera wolności, Kościuszki, i wygłosił mowę następującą:

Mowa hr. Szeptyckiego.

„Szanowni Panowie! Zaprosiłem panów tutaj, ażeby obwieścić im radość dla każdego polaka wiadomość, że J. C. i K. Apostolska Mość, kochający naród polski Cesarz i Król Karol, w zgodzie ze swym dostojnym sprzymierzeńcem, Cesarzem Niemiec, postanowił wprowadzić na urząd jako członków Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego

arcybiskupa metropolitę ks. Aleksandra Kakowskiego, dotychczasowego prezydenta m. Warszawy, księcia Lubomirskiego i właściciela ziemskiego dóbr Maluszyn Józefa Ostrowskiego.

Reskrypt cesarski będzie ogłoszony w dniach najbliższych, a jednocześnie nastąpi intronizacja wysokiej Rady Regencyjnej w Warszawie.

Szanowni Panowie! Jednocześnie składam całemu narodowi polskiemu w obliczu tego doniosłego aktu historycznego moje najgorętsze życzenia. Życzę narodowi polskiemu, ażeby duch Kościuszkowski, tego wielkiego polaka, duch prawdziwej miłości ojczyzny, która wszystko podporządkowuje dobru ojczyzny, duch odbudowy a nie duch niszczenia, duch pracy pozytywnej, nie zaś negacji—przewadził zwarty w zgodzie naród do odrodzenia pod kierownictwem najwyższej polskiej władzy rządowej, wysokiej Rady Regencyjnej, której

należy się posłuszeństwo każdego prawdziwego polaka. Niech żyje Polska! Niech żyje wysoka Rada Regencyjna!”

Obecni z wielkim zapętem podchwycili ten okrzyk, a znajdującą się przed sztabem generał-gubernatorstwa orkiestra odegrała polskie hymny narodowe.

Regentom cześć!

Obchód uroczystości kościuszkowskich w teatrach warszawskich zbiegł się z ogłoszeniem mianowania Rady Regencyjnej w Polsce.

Oznajmił o tem publiczności ze sceny w teatrach Wielkim i Rozmaitości, przewodniczący Komisji Przejściowej T. R. S. p. Mikułowski - Pomorski.

W kilkanaście minut po oznajmieniu wicemarszałka Mikułowskiego-Pomorskiego o intronizacji Rady Regencyjnej, ustawiono przed lożą, zajmowaną przez Radę, wartę honorową, złożoną z 8 skautów. W przerwach różne osoby wchodziły do loży, składając wyrazy hołdu i życzenia. Po ukończeniu przedstawienia uroczystego, ks. Dzd. Lubomirski i p. Józef Ostrowski, otoczeni wartą honorową oraz szpalerem młodzieży akademickiej, wyszli z teatru przy gromkich okrzykach publiczności „Niech żyją!” Na placu Teatralnym ks. Lubomirski i p. Ostrowski wstąpili do dorożki jednokonnej. Otoczona tłumem publiczności, wznoszącej bez przerwy okrzyki „Niech żyje Rada Regencyjna” i in., dorożka, wioząca obu członków Rady, sunęła wolno, krok za krokiem. Przy ul. Wierzbowej młodzież wypręglła konia i pociągła wehikuł śpiewając hymny „Boże coś Polsko” i „Jeszcze Polska nie zginęła”. Przed domem nr. 5 przy ul. Krakowskie Przedmieście dorożka się zatrzymała i obaj członkowie Rady Regencyjnej wysiedli z niej, udając się do pałacu Krasiańskich, gdzie p. Ostrowski czasowo mieszka. Ks. Lubomirski w krótkim przemówieniu podziękował odprowadzającym i zakończył słowami: „Obiecujemy wam zdrowie nasze, siły i życie oddać Polsce”.

W teatrze Rozmaitości sala przeznaczona publiczności rzadko spotykana Józef Węgrzyn deklamuje piękną wiersz okolicznościowy Or-Ota.

Wtem za kurtyny wychodzi przewodniczący Komisji Przejściowej T. R. S., p. Mikutowski-Pomorski i komunikuje radosną nowinę zatwierdzenia Rady Regencyjnej. Na sali rozlega się „Niech żyją”.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Urzędowo donoszą dnia 16 października:

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Wczorajsza działalność bojowa artylerji we Flandrii podobną była do tejże dni ostatnich.

Większe walki piechoty nie nastąpiły, natarcia wywiadów z angiłków odparto w kilku miejscach również w Artois.

Front wojsk niemieckiego następcy tronu

Znowu była walka artyleryjska na północnym wschodzie od Soissons w ciągu dnia ożywiona, również na zachód od Craonne wzmożła się do dwóch nowych daremnych natarć francuzów na rowy, niedawno temu przez nas zdobyte na północ od miast na Vauciercq.

Kilka potyczek wywiadowczych miało przebieg dla nas pomyślny, na zachód od Suipe sprawdzili nascy grenadierzy a na zachód od Mozzy bawarskie oddziały szturmowe większą ilość jeńców i kilka karabinów maszynowych ze stanowisk francuskich.

Akcja ogniowa na froncie północnym pod Verdun była bardziej ożywiona niż w ostatnich czasach.

Wschodni plac boju.

Wojska walczące na Oesel pod rozkazami gen. piechoty v. Katheren, ovladnęły dziś rano główną część wyspy.

Na wyciągniętym ku południowi półwyspie Sworbe odcięte wojska rosyjskie stawiały jeszcze zacięty opór. Ciężkie baterje nadbrzeżne zmuszone były ogniem z okrętów naszych do milczenia.

W kierunku wybrzeża wschodniego nacierano na nieprzyjaciela tak ostro, że tylko części zdolały się uratować, uciekając po nasypie, prowadzącym ku Moon.

W walkach o przyczółek mostowy Orrissar na zachodnim skraju Oesel współdziałały skutecznie za pomocą ognia od strony północnej nasze morskie siły bojowe.

Dotychczas naliczono przeszło 2400 jeńców.

Rozbitki powiększą jeszcze tę liczbę, 80 dział, 21 karabinów maszynowych, kilka samolotów i wiele wozów wpadło dotychczas w ręce naszych wojsk, które wylądowały i przy świetnym poparciu części floty, stojących pod rozkazem vice-admirała Schmidta, spełniły najważniejszą część swego zadania w ciągu czterech dni.

W Ryskiej zatoce morskiej zajęliśmy wyspy Runoe i Abro.

Na froncie wschodnim na kontynencie żadnych znaczniejszych wydarzeń nie było.

Front macedoński.

W równinie Strumy bułgarzy ustepili angiłkom kilka miejscowości.

Pierwszy generał-kwarcemistrz Ludendorff.

Co powinno być celem Niemców?

STOKHOLM, 17 | 10. Urzędowy dziennik rosyjski „Armja i flota” pisze z powodu wylądowania Niemców

na wyspach Oesel i Dagö: Od chwili zajęcia Rygi najbliższym celem Niemców powinny być obie ostanające Estlandję wyspy, których posiadanie zapewni Niemcom wielkie korzyści.

Meksyk zrywa stosunki z Niemcami.

ZURICH 17 | 10. Ag. Americano donosi, że rząd meksykański oświadczył, że solidaryzuje się z postanowieniem Urugwayu w kwestji zerwania stosunków dyplomatycznych z Niemcami.

Zamknięcie portów angielskich.

BAZYLEA 17 | 10. „Morningpost” donosi, że od wczoraj wszystkie północne porty angielskie są zamknięte.

Golgota Rosji.

GENEWA 17 | 10. „Russkaja Wola” pisze o wylądowaniu Niemców na wyspie Oesel, że historia prowadzi Rosję na Golgotę, jednak być może nadejdzie drugi nasz rok 1918.

Zamknięcie Archangielska.

ZURICH 17 | 10. Z Petersburga donoszą, że do końca października port Archangielski został zamknięty.

Grecy na front zachodni.

GENEWA 17 | 10. Podług doniesień pism greckich Venizelos wydał rozkaz, aby pewien wielki oddział grecki wyruszył z Macedonji na front zachodni.

Ku czci Kościuszki.

RAPPERSWYL 17 | 10. W sobotę i niedzielę odbyły się tutaj uroczystości związane z setną rocznicą zgonu Kościuszki.

W niedzielę odbyło się w kościele katolickim nabożeństwo uroczyste, podczas którego proboszcz Braendli miał kazanie na temat stosunku wzajemnego patriotyzmu i religji. Po nabożeństwie odbył się pochod przez miasto, w którym wzięła udział młodzież szkolna ze sztandarami polskimi.

Przybyły liczne delegacje polskie z całej Szwajcarii.

W mauzoleum Kościuszki złożono wiele wieńców, między innymi znajdował się wieńiec od miasta Rapperswylu.

Wczoraj wieczorem odbył się obchód w Solurze.

Chwila bieżąca.

— „Riecz” mówi o możliwości rokowań pokojowych na zasadach, wysłuszonych przez przedstawiciela hr. Czernina.

— „Lokalanzeiger” donosi z Genewy: Jak podaje „Le Journal” wojska francuskie objęły ponownie znaczny odcinek frontu bojowego we Flandrii.

Co słychać nowego?

Prasa żargonowa o Kościuszcze.

Wczorajsze pisma żargonowe zamieściły specjalne artykuły o Kościuszcze. „Hajnt” drukuje obszerną rozprawę p. t. „Kościuszczo a żydzi”, w której daje szczegółową historję położenia żydów za czasów kościuszkowskich w Polsce i historję pułku Berka Joselowicza. „J. Wort” zaznacza, że Kościuszczo dał pierwszy ty-

dom równouprawienie. „Moment” daje charakterystykę Kościuszki, jako przedstawiciela epoki romantycznej i typu rycerza dawnej Polski podkreślając jego nieugiętość w zasadach, demokratyzm i ilość szlachetną dla ubogich.

KRONIKA.

Echa obchodu Kościuszkowskiego.

Nie mogąc wobec obszernego sprawozdania z obchodu Kościuszkowskiego zamieścić we wczorajszym „Gońcu” wszystkich szczegółów tej podniosłej uroczystości, zaznaczyć musimy, że prócz nabożeństwa w kościele na Jasnej Górze, w innych świątyniach odprawione zostały solenne modły na intencję Tadeusza Kościuszki.

A więc w kościele ewangelickim już wczesnym rankiem bicie dzwoń zwiastowało rozpoczęcie obchodu, poczem po rozejściu się pochodu odprawione zostały uroczyste nabożeństwo, podczas którego wznosili modlitewne błaganie do Stwórcy ci wszyscy liczni ewangelicy, którzy czują się zespolonemi niedającami się rozzerwać węzłami z polską mową i ziemią naszą, którzy choć dzieli ich wiara od współobywateli uważają się za wiernych synów jednej macierzy, którzy chcieli zmanifestować swych uczuć miarę i złożyć hołd ceniom Najwyższego Naczelnika Narodu Polskiego.

Świątynie wypełnili liczni wierni, goście i delegaci instytucji polskich, a nabożeństwo uroczyste odprawił ks. pastor Wojak, poczem wypowiedział wielce patryjetyczne i przeniknięte duchem umiłowania Polski kazanie, wreszcie hymn narodowy zakończył uroczystość, będącą żywym świadectwem, że częstochowska gmina ewangelicka czuje i myśli po polsku.

Niemniej uroczyste modły żałobne wznoszono w synagodze przy ul. Wały, dokąd również przybyli liczni przedstawiciele społeczeństwa polskiego i gdzie nadkantor Fiszel w otoczeniu członków gminy starozakonnych odprawił solenne nabożeństwo ku uczczeniu pamięci Tadeusza Kościuszki. W czasie nabożeństwa rozbrzmiewał śpiew chórów synagogi, a po skończonym nabożeństwie kierownik gimnazjum żydowskiego p. Brysz wypowiedział kunsztownie opracowaną mowę o Naczelniku, która sprawiła na przybyłych wrażenie niezmiernie sympatyczne.

Sejmik powiatowy.

W piątek 27 października w lokalu biur naczelnika powiatu odbędzie się posiedzenie Sejmiku powiatowego, którego porządek obrad zapowiada:

1) Obiór komisji szacunkowej z 5 członków do nakładania podatku od majątku i 5 zastępców.

2) Wniosek Sądu Okr. w Częst. o przyznanie: a) jednorazowego wsparcia w sumie 10,000 m. na naprawę domu sądowego i wewnętrzne jego urządzenie, b) bieżącego rocznego wsparcia w sumie 5000 m. na zapłcenie dzierżawy.

3) Podanie Tow. Biblioteki publicznej w Częstochowie o przyznanie: a) jednorazowego wsparcia w sumie 2500 m. na zakupienie książek, b) bieżącego rocznego wsparcia w sumie 1250 mk. na utrzymanie Biblioteki.

4) Zobowiązanie do trwałego utrzymania nowozbudowanej drogi bitej z Wanat do Kamienicy Polskiej.

5) Obiór 3 przedstawicieli Sejmiku powiatowego i 3 zastępców do Okręgowej Rady Szkolnej powiatu częstochowskiego.

6) Omówienie finansowego wsparcia zburzonych przez wojnę miejscowości.

Echa przemianowania Kłobucka.

Osada Kłobuck, po nadaniu jej prawa miejskiego zostaje wyłączona ze związku gminy Kamiyk w sobotę d. 20 b. m.

Występy Karola Adwentowicza.

W końcu bieżącego miesiąca zjechała do naszego miasta w otoczeniu własnej trupy utalentowany artysta Karol Adwentowicz, dając cztery przedstawienia w teatrze „Paryskim“.

Pierwsze przedstawienie odbędzie się 29 października, które wypełni tragi komedia Swena Langa pt. „Samson i Dalila“.

Następne przedstawienia pozwolą nam ujrzeć wielkiego artystę w dramacie J. Eagla p. t. „W przystani“, G. Hauptmana—„Samotni“ i H. Iosena—„Budowniczy Solness“.

Bilety wczesniej nabywać można w cukierni W. nej Jackowskiej.

Polskie napisy.

Na częstochowskim dworcu kolejowym wywieszono polskie napisy obok niemieckich.

Kursy dla urzędników w Częstochowie.

Dnia 29 października rozpoczną się w Warszawie nowe kursy administracyjne dla urzędników średnich.

Warunki przyjęcia są następujące:

Ukończony 18 rok życia, świadectwo dojrzałości co najmniej sześcioklasowego zakładu naukowego, wolność od ułomności fizycznych, wykluczających służbę publiczną. Wykłady odbywają się w dzień. Kursy trwać będą 4 miesiące.

Jednocześnie urządzone zostaną w Częstochowie kursy wieczorne, o ile znajdzie się dostateczna liczba uczestników. Uczestnicy zamiejscowi, nie mający w Częstochowie zajęcia, o trzymają w miarę możliwości pracę dzienną w urzędach tutejszych.

Zgłoszenia piśmiennie podać należy do głównego kierownictwa kursów przy szefie administracji, dla kursów częstochowskich również do naczelnika powiatu w Częstochowie.

Do podań dołączyć należy życiorys, oraz świadectwo z ukończenia szkół.

Czesne wynosi 25 marek

Uczestnicy kursów, którzy po odbyciu ich zdadzą przepisany egzamin, przekazani będą, o ile z innych stron nie będzie żadnych przeszkód, w celu wykształcenia praktycznego, do urzędów administracji. Podczas praktyki, praktykanci otrzymują wynagrodzenie dzienne, wysokość którego obliczać się będzie podług zdolności poszczególnych osób. Prócz tego, praktykantom niezamierzonym wypłacać się będzie zapomogi.

Patronat nad harcerstwem.

Grono osób, sprzyjających rozwojowi skautingu, rozstało przedstawicielem inteligencji ogłoszony drukiem projekt nowego Towarzystwa pod nazwą Warszawski Patronat harcerstwa polskiego.

Nowa organizacja mieć będzie na celu współdziałanie w najszerszym zakresie rozwojowi harcerstwa, w ścisłej łączności z rodziną i szkołą.

Ue zebrano na cele narodowe w dniu 15 b. m.

Komisja finansowa Komitetu obchodu Kościuszkowskiego dokonała obliczeń wyniku kwesty na cele na-

rodowe w dniu 15 bm. przed szczytem pod Jasną Górą i okazało się, że księga prefekcji i obywatele miasta zebrali wsoólnie ogółem mk. 660 feb. 86, kor. 25 hal. 05 i rb. 136 kop. 61 i pół.

Częstochowianie na ekranie teatru Paryskiego.

W teatrze „Paryskim“ demonstrowane są zdjęcia z obchodu Kościuszkowskiego w Częstochowie w wykonaniu zakładu fotograficznego „Apollo“

Echa wystawy ogrodniczej.

Tymczasowe obliczenia wykazała, że wystawa, urządzona staraniem częst. Twa Ogrodniczego dała przeszło 600 mk. czystego zysku.

Hanba prowokatorowi!

Jeden z czytelników „Gońca“ w liście do redakcji pisze:

„Przechodząc dziś rano o godz. 7 ulicą św. Barbary zauważyłem na domu nr. 15 następujący plakat: Tu mieszka śpiewak moskiewski, Paud. Obok tych słów umieszczony był prymitywny rysunek worka z wysypującą się monetą i napisem na nim: „szeszdiesiąt (60) rublej w miesiac“.

Nad workiem zaś szubienica.

Fakt ten świadczy, pisze nasz korespondent, że umieszczony niedawno w „Gońcu Częstoch.“ artykuł o stwierdzonej szpiegostwie Wincen-tego Pauda, nie pozostał bez echa, ponieważ znajdują się ludzie, którzy potępiają ten haniebny czyn nawet w takijsposób!“

Kradzieże.

Z synagogi niewiadomi sprawcy skradli 6 obrusów i 3 firanki, wartości 300 mk.

Robotnicy Fr. Skrzypczyk—Ogrodowa 9, skradziono z zamkniętego mieszkania męskie palto jesienne i roletę, wartości 70 mk.

Stróżowi K. Knopikowi—Nadrzędna nr. 36, skradziono z zamkniętego mieszkania parę długich butów, parę damskich kamasy i parę kamasy. wartości 120 mk.

Zniesienie targów na konie.

Pobór koni naznaczony w powiecie częstochowskim na koniec października i początek listopada bieżącego roku nie odbędzie się.

Mosacizna.

Wórół koni Brędzla na Zawodziu i K. Wióry w Gnaszynie gm. Grabówka, stwierdzono nosaciznę.

Obsługa domowa.

Wiele domów nawet zamożniejszych dla oszczędności zwolniło stałą służbę, posługując się obsługą na godziny. Z początku systemu ten okazał się praktycznym, ponieważ obsługa jacej kobiecie za godzinę pracy, połączonej z napaleniem w kuchni, przyniesieniem wody i zamiataniem mieszkania płacono się 6—8 marek miesięcznie. Obecnie posługaczki, tłumacząc się drożyzną, żądają za taką samą pracę 25—30 m. miesięcznie. Niektóre z więcej zapobiegliwych kobiet, trudniących się obsługą, zarabiają przeciętnie 120—150 mk. miesięcznie.

Zbliżka i zdaleka.

Zgon powieściopisarza.

We Lwowie zmarł s. p. Edward Sedlaczek, autor wielu powieści historycznych, ogłoszonych pod pseudonimem Zorjana.

Poza działalnością swą literacką zmarły pracował jako urzędnik austriacko-węgierskiego ministerjum spraw zagranicznych. Przed laty był sekretarzem konsulatu austriacko-węg. w Warszawie, a następnie przez czas dłuższy piastował urząd wicekonsula w miastach Azji Mniejszej.

Wspomnienia Kościuszkowskie w Szwajcarii

Kościuszkowski był nie tylko wielkim bohaterem, ale posiadał serce wielkie, pełne dobrotli. Gdy mieszkał w Solurze, panowała wśród ludności wielka bieda, niemal głód. Gdy Kościuszkowski, wychodził na spacer lub wyjeżdżał konno, miał przy sobie zawsze drobną monetę, a w dużej kieszeni swego surduta nosił chleb i rozdawał pieniądze biednym; w tym celu umyślnie odwiedzał najbiedniejszych po sąsiednich wsiach, a koń jego zatrzymywał się sam, gdy przechodził jakiś nędznie ubrany człowiek.

Raz jeden młody Zeltner (przy rodzinie Zeltnerów mieszkał Kościuszkowski w Solurze) otrzymał pozwolenie przejechania się na koniu Kościuszkowskiego i był zdziwiony, gdy koń zatrzymywał się przed każdym biedakiem i nie chciał jechać dalej; młody Zeltner, który nie miał ze sobą pieniędzy ani chleba, musiał udawać, że daje jałmużnę i dopiero wtedy koń ruszał dalej.

Kościuszkowski odwiedzał często chorych i przywoził ze sobą lekarstwa, które w jednym wypadku skutkowały lepiej, niż lekarstwo przez doktora zapisywane; gdy w ten sposób uzdrowił jednego chorego i ten pochwalił się przed lekarzem, że pomogło mu tak lekarstwo przez jednego pana przywiezione, który zle mówił po niemiecku, to lekarz stał się zazdrosnym i przypuszczając, że jakiś inny lekarz cudzoziemiec, osiedlił się w tej okolicy i robi mu konkurencję, chciał koniecznie dowiedzieć się kto to jest. Dowiedziawszy się od chorego, którego dnia spodziewa się on wizyty tego pana, przyjechał wczesniej schować się w drugim pokoju i wielkie było jego zdziwienie, gdy wprzejazdym poznał generała Kościuszkowskiego, którego znał osobiście; zarazem uspokoił się, że niema zawodowego konkurenta“.

Takie wspomnienia pozostawił po sobie Kościuszkowski po dwuletnim pobycie w Solurze i okolicy. Zmęczony życiem pełnym poświęceń dla kraju, żały wypadkami w kraju szukał na obczyźnie ukojenia i znajdował je w uczynkach dobroczynnych i wzbudzał przez to wśród cudzoziemców sympatię dla całego narodu polskiego i dzisiaj po stu latach wspomnienie o nim żyje, sympatje dla narodu naszego trwają.

Upadło powstanie Kościuszkowskie, wiele planów Kościuszkowskiego nie przyszło do skutku za jego życia, szczególnie te, które opierały na tryumfie prawdziwej demokracji i na tryumfie zasad uczciwych, purytańskich, które przyswoi sobie w Ameryce. Idea Kościuszkowska pozostała jednak w narodzie i pozostało to uwielbienie wśród cudzoziemców nawet dla prawego charakteru i serca tego skromnego szlachcica ziemi kobryńskiej, na pograniczu Litwy i Korony położonej, a później Najwyższego Naczelnika narodu.

W tej wielkiej chwili dziejowej, którą obecnie przeżywamy, trudno jest nie kojarzyć pewnych wspomnień dawnej epoki z dzisiejszą; mimowolnie powstają w myśli te kojarzenia i porównania i skutce całego ognia przyczyn i skutków i analogii, które życie narodu wypełniają, a w działalności wielkich jego synów swój wyraz znajdują.

Wśród takich rozmyślań setna rocznica śmierci naszego bohatera nabiera dla Polski wobec całej Europy jakiegoś specjalnego znaczenia w tej chwili dziejowej. Obchód tej rocznicy staje się czemś więcej, niż zwykłym aktem pletyzmu i spodziewać się należy, że tak będzie rozumiany przez całe społeczeństwo.

Najstarszy dom w Częstochowie.

Jednym z najstarszych domów w Częstochowie jest murowany dom parterowy, znajdujący się w głębi posesji o.o. Paulinów przy ul. św. Kazimierza.

Obecnie w domu tym zatarto wszelkie charakterystyczne ślady polskiego budownictwa, przed kilkunastu jednak laty miał on wygiąd typowego dworka polskiego z ubiegłych stuleci.

Od strony ul. św. Kazimierza i z przeciwnej strony od ogrodu wznosi-

siły się ganezczi wsparte na 4 filarach.

Filarom tym odpowiadały 4 półfilarki wglębione w ścianę. Na krytym gontem dachu mieściły się fajki.

Dwerek otaczały prastare lipy, z których kilka jeszcze pozostało do chwil obecnych.

W głębi ogrodu ku ul. św. Barbary znajduje się zasypana gruzem studnia, która ongi pół Czesłochowy zasilala swą znakomitą wodą.

Studnia ta z charakterystycznym żorawiem i gniazdo bocianie oraz wieniec lip otaczających dwerek tworzyły bardzo miły i swojski krajobraz.

W domku tym według tradycji miejscowej podczas obłężenia przez szwedów w r. 1655 przebywał czas jakiś dowódca szwedzki Miller, ale ponieważ pociski armat klasztornych dość często trafiały w tę stronę,

przeniósł się na Stradom do dworku młynarza.

Dworek przy ul. św. Kazimierza był siedzibą zarządzającego folwarkiem św. Barbary. W budynkach folwarcznych za czasów konfederatów mieściły się stannie załogi Pułaskiego.

Dziś jeszcze koło zasypanej studni znajdują się sklepienia i resztki fundamentów po tych budynkach, w których później mieścił się browar klasztorny.

Obok znajdowała się cegielnia po której zostały doły przepastne.

Cieniem prastarych drzew otoczony wciąż sterczy jeszcze dom ten — nemy świadek bohaterskich zmagañ garstki polskich wojowników z przemozną szwedzką nawałą. Stare drzewa szepcą mu cicho pieśń tryumfalną o powstającej z gruzów Polsce.

Stanisław Rumszewicz.

Z Warszawy.

Pożyczka gminy żydowskiej.
Gmina żydowska w Warszawie za-ciąga — według „J. Wort“ — w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej pożyczkę w wysokości półtora miliona marek, płatną w ciągu 22 i pół lat. Na zabezpieczenie tej pożyczki wydał zarząd gminy specjalne obligacje.

Organizacja — to nasza siła!

Potrzebni chłopcy do roznoszenia prenumeraty „Gońca“ Czesłochowskiego.

Teatr „PARYSKI“ ul. P. Marji 19.

Program od środy 17 do niedzieli 21 Października włącznie

ŻYWA POSYŁKA

Dramat w 5-ciu wielkich częściach z udziałem słynnego detektywa-hypnotyzera **TALARSO.**

Jaś tajemniczy złodziej (bardzo komiczne)

Odkrycie bieguna północnego (Zdjęcie z natury)

Nad program: Zdjęcie z Obchodu Kościuszkowskiego 1817-1917 w Czesłochowie 15 Października.

Orkiestra koncertowa pod dyrykcją M. SZULCA. Szczegóły w programach i afiszach.

DOKTOR MEDYCYNY Paweł Broniatowski

w CZESŁOCHOWIE ul. Panny Marji № 21.
Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych.
Ordynuje: od 9—12 rano i od 4—7 p.p.
Panie od 12—1 po południu. 807-1

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Czesłochowie ul. Panny Marji № 10.
Choroby zębów i jamy ustnej. przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 wieczorem.
Ceny bardzo przystępne.

Pokoik umebłowany z elektrycznością do wynajęcia zaraz Szkołna 9 m. 5. 946

Teatr „ODEON“

Program od wtorku 16 do soboty 20 Października

1-szy obraz z Serji wielkich arcydzieł filmowych na rok 1917/18.

Tańczący Błazen

Nieporównana pod względem treści i wykonania tragedia w 5-ciu aktach. — W roli głównej sława wszechświatowa, słynny artysta duński **Harryson** (Waldemar Psylander.)

Nad program: **Wakacje Jasia** (Wyborna komedia w wykonaniu młodocianych artystów amerykańskich.)

Anons: Wkrótce wystawimy 1-szy polski obraz nowej serji na rok 1917/18

„Jego ostatni czyn“

w wykonaniu ulubieńców Warszawy z **J. Węgrzynem i Polą Negri** w rolach głównych.

Szczegóły w programach. — Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. **ALOJZEGO SALZBERGA.**

Ceny miejsc zwykłe.

Ofiary:

Dla uczczenia pamięci przedwczesznie zgasłego pracownika browaru K. Szwede s. p. Konrada Gorniga składają zamiast wienca na trumnę zacnego kolegi na nędzę wyjątkową do uznania redakcyi „Gońca Czesłochowskiego“

- Ant. Zboński M. 5 —
- Marjan Widomski „ 2 —
- Przemysław Pekosławski „ 2 —
- Bronisław Zgorzelski „ 1 —
- Roman Mizerski „ 1 —
- Józef Szwabski „ 1 —
- Janina Jaworska „ 2 —
- Władysław Prażmowski „ 2 —

kwit 319.
Na samop. Straży Ogn. Ochotn im. Stanisława Jełowickiego Stanisławostwo Bzowsy Mk. 10 kwit 320
Zamiast kwiatów na grób s. p. Stani-

slawa Jełowickiego Stow. prac. kolej. w Czesłochowie na Bezdomne dzieci Mk. 10 kwit 318

Lekarz Dentysta
Stefan Barylski
ul. Panny Marji Nr. 49
przyjmuje od 10—12 i 3—6
Ceny przedwojenne.

Nowo utworzony chrześcijański skład, kupuje i sprzedaje po cenach umiarkowanych różnego rodzaju używane meble: pianina, maszyny do szycia i t. p. ul. Panny Marji Nr. 73 obok parku przyjmuje wkomis.—

Znaleziona portmonetkę z pieniędzi, pierścieniem i kartkami na kartofle można odebrać w Adm. Gońca za zwrotem kosztów ogłoszenia

Młoda inteligentna energiczna wdówka pragnie objąć samodzielnie gospodarstwo ewentualnie jako zastępczyni na wyjazd. Łaska we oferty do Gońca z podaniem adresu dla dyskretnej. 947—

Meble stare do sprzedania Teatrna Nr. 28. m. 12. 948—

Sprzedaję po cenach hurtowych powidel marmelad owocowych i borówek konserw marynat, owoców suszonych i świątecz. Wysyłam na żądanie każdą ilość po otrzymaniu sadatku, resztę dopłaca się przy odbiorze towaru. Mieczysław Waśkowski. Wieluń, ul. Gaszewska, dom p. Buchacińskiego. 958—